

Sygn. akt : II AKa 39/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Bożena Brewczyńska
Sędziowie	SSA Grażyna Wilk SSO del. Marcin Ciepela (spr.)
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Małgorzaty Bednarek

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2015 r. sprawy

1. **L. C.**, s. E. i T., ur. (...) w S.,

oskarżonego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

2. **R. T.**, s. S. i K., ur. (...)

w G., oskarżonego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i inne,

na skutek apelacji obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 26 września 2014 r., sygn. akt V K 66/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w odniesieniu do oskarżonego L. C. w pkt 3 wyroku po słowach „w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk” dodaje słowa „w brzmieniu sprzed 8 czerwca 2010 roku”,

- w odniesieniu do oskarżonego R. T. w pkt 6 wyroku eliminuje zawarty w nim zwrot „i bliżej nieokreślone ilości mężczyznom o pseudonimie (...), (...)(...), (...), (...), (...)”, a nadto po słowach „w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk” dodaje słowa „w brzmieniu sprzed 8 czerwca 2010 roku”;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) na rzecz adwokata P. M. – Kancelaria Adwokacka w R., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu L. C. w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonych Ł. C. i R. T. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt: *II AKa 39/15*

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 września 2014 r. (sygn. akt V K 66/11) Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku:

1. uznał oskarżonego A.A.(A.) za winnego tego, że w okresie od marca 2007 roku do jesieni 2008 roku w R., R., W.i innych miejscach, działając czynem ciągłym, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z P. E., wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających i substancji psychotropowych, sprzedając w kilku transakcjach P. C.i E. Z.co najmniej 1500 sztuk tabletek ekstazy w cenie po 2,20 zł za sztukę, 20000 gram amfetaminy w cenie od około 6,50 do 8,50 zł za gram, 2000 gram marihuany w cenie około 10 zł za gram oraz 300 gram haszyszu w cenie około 8 złotych za gram, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, bowiem prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w G.z dnia 30 maja 2001 r., sygn. akt (...), został skazany za czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą to karę odbywał w okresie od 20 października 1998 r. do 22 października 1998 r. oraz od 14 maja 2002 r. do 31 października 2003 r., kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010 r. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki wynosi 40 zł;

2. na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu A.A.na poczet orzeczonej w punkcie 1 sentencji wyroku kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 19 czerwca 2010 r. do dnia 19 sierpnia 2011 r., nadto zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej w punkcie 1 sentencji wyroku kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 20 sierpnia do dnia 14 września 2011 r., tj. 26 dni, przy przyjęciu, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny i uznając, że do wykonania pozostała grzywna w wysokości 48 stawek dziennych;

3. **uznał oskarżonego Ł. C. (C.) za winnego** tego, że jesienią 2008 r., w R., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych, sprzedając P. C. i E. Z. 500 gram amfetaminy w cenie po 11 zł za gram, a nadto nabywając od P. C. i E. Z. w kilku transakcjach łącznie co najmniej 1000 tabletek ekstazy w cenie 3,50-4 zł za sztukę, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, bowiem prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 14.12.2007 r., sygn. akt III K 892/06, został skazany za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał w okresie od 14.07.2006 r. do dnia 31.10.2007 r., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010 r. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki to kwota 30 zł;

4. na mocy art. 63 § 1 k.k. **zaliczył oskarżonego Ł. C.** na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 3 sentencji wyroku okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 28 września 2010 r. do dnia 1 października 2010 r.;

5. na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec **oskarżonego Ł. C.** środek karny w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie 3 sentencji wyroku w kwocie 5500 zł;

6. **uznał oskarżonego R. T. (T.)** za winnego tego, że w okresie od końca 2007 r. do 10 marca 2010 r. w R., G., S. oraz innych miejscach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z T. R. brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających oraz substancji psychotropowych, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, nabywając:

od działających wspólnie i w porozumieniu P. C. i E. Z.

- 300 gram haszyszu w cenie po około 11-12 zł za gram,

- 5.000 gram amfetaminy w cenie 9-12 zł za gram,

- 1.500 tabletek tzw. ekstazy z logo (...) i (...),

od nieustalonego mężczyzny o imieniu (...) z K.

- 2.000 gram amfetaminy w cenie około 9 zł za gram,

- 5.000 sztuk tabletek tzw. Ekstazy w cenie po około 2 zł za sztukę,

od mężczyzny o pseudonimie (...) ze Ś.

- 2.000 gram marihuany w cenie 15,50 zł za gram,

- 2.000 gram amfetaminy w cenie 9 zł za gram,

od nieustalonego „T. z Niemiec”

- 1.500 do 3.000 gram marihuany w cenie po 2,50 EURO za gram,

od nieustalonego mężczyzny z K.

- 2.000 gram amfetaminy w cenie 9,50 zł za gram,

od K. S. ze S.

- 4.000 gram amfetaminy w cenie 12 zł za gram,

- 7.000 sztuk tabletek tzw. ekstazy w cenie 2,70-2,80 zł za sztukę,

- 4.000 gram marihuany w cenie 16,50 zł za gram

od nieustalonego mężczyzny z G., posługującego się imieniem (...)

- 500 gram amfetaminy,

od W. S. z S.

- 2.000 gram marihuany w cenie 15 zł za gram,

oraz sprzedając

- 1.000 gram marihuany zakupionej od „T. z Niemiec”, działającym wspólnie i w porozumieniu P. C. i E. Z.,

- 100 gram amfetaminy K. K. w cenie po około 13 zł za gram,
- 200 gram amfetaminy D. O.,
- 1000 tabletek tzw. ekstazy mężczyźni z G. o pseudonimie (...)

i bliżej nieokreślone ilości mężczyznom o pseudonimie (...), (...), (...), (...), (...), (...),

przy czym dnia 10 marca 2010 r. w P.i W., wbrew przepisom ustawy, posiadał znaczną ilość środków odurzających i substancji psychotropowych uzyskanych w toku nielegalnego obrotu narkotykami powyżej opisanego w postaci 1175,63 grama suszu ziela konopi, 995,52 gram amfetaminy oraz 1238 tabletek ekstazy, a nadto 51,80 gram amfetaminy,

przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, bowiem prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w G.z dnia 21.12.2007 r., sygn. akt (...), został skazany m.in. za czyny z art. 280 § 1 k.k. popełnione w warunkach ciągu przestępstw na jedną karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał w ramach kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej mocą wyroku łącznego Sądu Okręgowego w G.z dnia 06.05.2009 r., sygn. akt (...), m.in. w okresie od 01.12.2003 r. do 23.08.2006 r., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010 r. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz w zw. z art. 33 § 1 i § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki wynosi 40 zł;

7. na mocy art. 63 § 1 k.k. **zaliczył oskarżonemu R. T.** na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 6 sentencji wyroku okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od 10 do 11 marca 2010 r.;

8. na mocy art. 45 § 1 k.k. **orzekł wobec oskarżonego R. T.** środek karny w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie 6 sentencji wyroku w kwocie 16.900 zł;

9. uznał oskarżonego D. K. za winnego tego, że w grudniu 2008 r. w K., działając wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brał udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych w postaci 200 gram amfetaminy, którą zbył w dwóch transakcjach P. C. w cenie po 12 zł za gram, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010 r. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 40 stawek dziennych przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki dziennej wynosi 30 zł;

10. uznał oskarżonego D. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie VII części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

11. na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. biorąc za podstawę orzeczone w punktach 9 i 10 kary pozbawienia wolności orzekł wobec oskarżonego D. K. karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;

12. na mocy art. 69 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego D. K. w punkcie 11 sentencji wyroku kary pozbawienia wolności, ustalając na mocy art. 70 § 1 pkt 1 k.k. okres próby na 3 lata;

13. na mocy art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego D. K. w okresie próby pod dozór kuratora;
14. na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. K. środek karny w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie 9 sentencji wyroku w kwocie 2400 zł;
15. na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu D. K. na poczet kary grzywny orzeczonej w punkcie 9 sentencji wyroku okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 4 do dnia 5 lutego 2010 r., przy przyjęciu, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny i uznając, że do wykonania pozostała grzywna w ilości 36 stawek dziennych;
16. uznał oskarżonego A. C. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie VIII części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
17. na mocy art. 69 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego A. C. w punkcie 16 sentencji wyroku kary pozbawienia wolności, ustalając na mocy art. 70 § 1 pkt 1 k.k. okres próby na 2 lata;
18. na mocy art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. C. karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych, przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki wynosi 30 zł;
19. na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu A. C. na poczet kary grzywny orzeczonej w punkcie 18 sentencji wyroku okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 29 do dnia 30 lipca 2009 r., przy przyjęciu, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny i uznając, że do wykonania pozostała grzywna w ilości 26 stawek dziennych;
20. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. M. łącznie kwotę 5239,80 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu na rzecz oskarżonego Ł. C.;
21. na mocy art. 624 k.p.k. zwolnił oskarżonego Ł. C. od ponoszenia kosztów sądowych, w całości obciążając nimi Skarb Państwa;
22. na mocy art. 627 k.p.k. oraz art. 2 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 24, poz. 223 z późn. zm) zasądził od pozostałych oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłaty, w tym od oskarżonego R. T. w kwocie 980 zł, a nadto obciążył tych oskarżonych wydatkami postępowania w części od nich przypadającej.

Od powołanego wyroku apelację wnieśli wyłącznie obrońcy oskarżonych Ł. C. oraz R. T., w efekcie czego wyrok stał się prawomocny wobec oskarżonych A. A. (1), D. K. i A. C..

Obrońca oskarżonego Ł. C. na mocy art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok na korzyść tego oskarżonego w punktach 3, 4 i 5 oraz powołując się na art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k., poprzez oparcie ustaleń faktycznych wyłącznie na zeznaniach świadka E. Z., które uznane winny być za niewiarygodne i pominięcie w tym zakresie zeznań P. C., które Sąd uznał w sposób niczym nieuzasadniony za niewiarygodne, a przemawiających na korzyść oskarżonego, szerzej opisanych w uzasadnieniu apelacji, przez co przeprowadzona ocena dowodów jest niepełna i przekracza granice swobodnej oceny dowodów i doprowadziła do błędów w ustaleniach faktycznych.

Podnosząc powyższy zarzut, na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 k.p.k. obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Ł. C. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie ww. wyroku

i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto, wniósł o zasądzenie kosztów obrony z urzędu, oświadczając, że nie zostały one pokryte ani w części, ani w całości.

Obrońca oskarżonego R. T. zaskarżył wymieniony wyrok co do kary orzeczonej wobec tego oskarżonego, zarzucając mu:

- rażąco surową karę wymierzoną temu oskarżonemu, przez niezastosowanie jej warunkowego zawieszenia,
- dowolną ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego R. T. i przyjęcie, że oskarżony nie przedstawił wszystkich istotnych okoliczności dotyczących udziału w obrocie znaczną ilością środków narkotycznych oraz wycofał się z części swych twierdzeń, co uniemożliwia zastosowanie wobec tego oskarżonego art. 60 § 3 k.k.

Wskazując powyższe zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna z dwóch apelacji nie doprowadziła do skutków postulowanych przez skarżących, chociaż ich wniesienie doprowadziło do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku.

Zważywszy, że apelacja obrońcy oskarżonego Ł. C. jako zwrócona przeciwko rozstrzygnięciu o winie była dalej idąca, Sąd przeanalizuje ją w pierwszej kolejności.

Na wstępie tych rozważań wskazać należy, że skarżący nie wyartykułował jasno, na czym miało polegać naruszenie przez Sąd I instancji przepisów postępowania wymienionych w petitum skargi. Można jedynie domyślać się, choć nie powinno to być rolą Sądu, że uchybienia art. art. 7 i 410 k.p.k. apelujący dostrzega w oparciu ustaleń faktycznych na wadliwie dokonanej ocenie wyjaśnień i zeznań świadka E. Z. i pominięciu depozycji procesowych P. C.. Nawet jednak czynienie domysłów nie pozwala na odczytanie intencji profesjonalnego pełnomocnika strony co do postaci naruszenia art. 424 k.p.k., zwłaszcza, że uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego czyni zadość wymaganiom stawianym przez powołany przepis, a w szczególności zawiera dokładną analizę wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Z kolei, odnośnie rzekomego naruszenia art. 4 k.p.k., należy zauważyć, że przepis ten statuuje jedną z naczelnych zasad postępowania karnego o charakterze dyrektywy ogólnej i zarzut obrazy tego przepisu nie może samodzielnie stanowić podstawy apelacji.

W kwestii zaś wzmiankowanego w apelacji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na treść orzeczenia, zauważyć należy, że nie może on sprowadzać się tylko do odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich konkretnych uchybień, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego². Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennej poglądu, nie uzasadnia wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych³. Zarzut ten jest zatem słuszny tylko wówczas, „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”; nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu⁴.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena dowodów przemawiających za przypisaniem oskarżonemu Ł. C. czynu z pkt 3 wyroku została dokonana w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego, wszechstronny i bezstronny, i jako takowa – wbrew twierdzeniom apelacji – nie wykracza poza swobodną oraz pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd I instancji zgromadził istotne dla rozstrzygnięcia dowody, w szczególności nie naruszając treści art. 167 k.p.k. i art. 410 k.p.k., zgromadzony materiał dowodowy poddał należytej analizie i ocenie, a dokonane w efekcie ustalenia faktyczne zasługiwały na aprobatę Sądu Apelacyjnego. Sąd Odwoławczy przeprowadził dodatkowo ledwie jeden dowód, z wyroku skazującego J. S. wydanego w sprawie o sygn. akt (...) Sądu Rejonowego w R., uznając, że przyczyni się do przyspieszenia postępowania, bez potrzeby przeprowadzenia

na nowo przewodu w całości lub w znacznej części (art. 452 § 2 k.p.k.). Z urzędu bowiem dostrzeżono, że Sąd I instancji czynił ustalenia co do treści tego wyroku, ale na etapie, gdy przesłuchiwał J. S.w charakterze świadka wspomniane postępowanie nadal toczyło się (k. 4365 akt V K 128/10).

Przechodząc do rozważenia uszczegółowionych zarzutów obrońcy oskarżonego Ł. C., za niezrozumiały należy uznać ten, iż stanowcze i konsekwentne nieprzyznawanie się przez oskarżonego Ł. C. w toku całego postępowania do zarzucanych mu czynów zostało nieprawidłowo uznane za przyjętą przez niego linię obrony. Pomijając już kwestię, że oskarżonemu Ł. C. zarzucono i przypisano jeden czyn (choć składający się z kilku zachowań), przecież nie może budzić wątpliwości, że oskarżony ten, odmawiając – w ramach przysługującego mu na podstawie art. 175 § 1 k.p.k. prawa – składania wyjaśnień, realizował przyjętą przez siebie linię obrony. Ta ostatnia może polegać na składaniu wyjaśnień prawdziwych, wyjaśnień niezgodnych z prawdą, wniosków dowodowych lub właśnie na odmowie składania wyjaśnień i apatii dowodowej. Sąd nie powinien traktować określonej linii obrony jako okoliczności obciążającej oskarżonego i niewątpliwie nie uczynił tak Sąd I instancji, który przecież nie powołał odmowy składania wyjaśnień jako argumentu za surowszą karą. Warto natomiast zauważyć, że składanie wyjaśnień prawdziwych, pozwalających na czynienie ustaleń faktycznych, może być argumentem przemawiającym za obniżeniem kary, np. poprzez jej nadzwyczajne złagodzenie.

Naturalną konsekwencją linii obrony przyjętej przez oskarżonego Ł. C. w postaci odmowy składania wyjaśnień, było nieprzedstawienie przez niego – w ujęciu pozytywnym – żadnej alternatywnej wersji wydarzeń w stosunku do zaprezentowanej przez Prokuratora w akcie oskarżenia. W efekcie, zadaniem Sądu I instancji było nie tyle weryfikowanie wersji oskarżonego, ile dowodów go obciążających, z których na plan pierwszy wysuwały się wyjaśnienia i zeznania świadka E. Z.. Stwierdzić należy, że z zadania tego Sąd Okręgowy wywiązał się należycie.

Mimo, że wprost na przypisane oskarżonemu Ł. C.sprawstwo wskazywały wyłącznie wspomniane depozycje procesowe świadka E. Z., to Sąd I instancji trafnie wskazał wśród dowodów również te, które wiarygodność tę wzmacniały. Skoro zatem E. Z.wyjaśniła, że oskarżony Ł. C.miał dojście do większych ilości narkotyków, w które częściowo zaopatrywał się u J. S.(k. 1950 akt sprawy o sygn. (...)), a potem w sposób zbliżony zeznała (k. 353v), to zasadnie Sąd Okręgowy poczynił rozważania w kontekście dostarczania narkotyków E. Z.i P. C.przez J. S., ps. (...). Za takim zaś ustaleniem przemawiały konsekwentne wyjaśnienia Ł. B.(k. 307-309, 349-351, 522-523 z akt sprawy o sygn. (...)), korespondujące z protokołem oględzin telefonu komórkowego P. C.(k. 3088-3094 akt V K 128/10, w którego książce adresowej widniał (...)i „(...)” (k. 3091v), a zwłaszcza z protokołem oględzin płyty CD z połączeniami P. C.(k. 1535-1551 z akt sprawy o sygn. (...), dowodzącym, że w okresie od 15.08.2008 r. do 31.12.2008 r. P. C.kontaktował się 96 razy z J. S.. Ustaleń powyższych, poczynionych niezależnie w oparciu o art. 8 § 1 k.p.k., nie może zmieniać fakt, że z uzyskanego w toku postępowania odwoławczego odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku skazującego J. S.(sygn. akt (...)), wynika, że akurat w części dotyczącej handlu narkotykami z P. C., wyrok ten został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.

Co istotne, konsekwentne wyjaśnienia oraz zeznania świadka E. Z.wskazujące na handlowanie z nią i z P. C.narkotykami znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach szeregu osób pierwotnie oskarżonych w sprawie o sygn. (...)Sądu Okręgowego w G., które przyznały się do tego, po czym zostały prawomocnie skazane (T. R.i K. W.w trybie art. 387 k.p.k. w sprawie o sygn. (...), K. S.i Ł. W.w trybie art. 335 k.p.k. w sprawie o sygn. (...), E. S.w trybie art. 387 k.p.k. w sprawie o sygn. (...), a także ostatecznieA.A. w sprawie niniejszej). Logicznie rozumując, uznanie za wiarygodne w kontekście zebranych dowodów w postaci wyjaśnień wymienionych osób przeważającej większości depozycji procesowych świadka, jeżeli nawet nie wzmacnia wiarygodności pozostałej ich części, to niewątpliwie ich nie osłabia. Pozwala wszak na przyjęcie, że świadek w sprawie nie wykazywał tendencji do podawania nieprawdy lub przeinaczania faktów. W obliczu tej konkluzji nietrafny był wyrażony w apelacji pogląd obrońcy oskarżonego Ł. C., iż na wiarygodność świadka E. Z.nie mogą mieć wpływu inne sprawy, przeciwko innym osobom, które zostały skazane między innymi w oparciu o jej zeznania, a okoliczność, że w przypadku innych osób zeznawała ona zgodnie z rzeczywistym stanem faktycznym, nie może mieć przełożenia na to, że również zeznając odnośnie oskarżonego Ł. C.podawała prawdę. Warto zauważyć, że w sprawie nie zgromadzono żadnego dowodu wskazującego, iż akurat

w przypadku oskarżonego Ł. C. świadek E. Z. miałaby podawać nieprawdę i właśnie jego fałszywie oskarżać, czy pomawiać.

Odnosząc się do podnoszonej w apelacji motywacji E. Z., która rzekomo „ostatecznie skorzystała z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary zgodnie z art. 60 k.k.”, zauważyć należy, że z wyroku skazującego E. Z. w trybie art. 387 k.p.k. (k. 4485-4490 akt sprawy o sygn. (...)) jednoznacznie wynika, że kara nie została jej orzeczona w oparciu o art. 60 § 3 lub 4 k.k. Jeśli zaś chodzi o wolę E. Z., aby w związku z treścią jej wyjaśnień została jej wymierzona łagodna kara, jest to całkowicie normalna motywacja osób oskarżonych, które decydują się składać wyjaśnienia, w związku z czym nie może takowych wyjaśnień dyskwalifikować. W przypadku świadka E. Z., wiarygodność jej wyjaśnień ze śledztwa złożonych w charakterze podejrzanej wzmocniał przede wszystkim fakt, że jako świadek, będąc już prawomocnie skazaną, w całości je podtrzymała.

Oprócz konsekwencji oraz spójności wewnętrznej i z innymi dowodami, wiarygodność depozycji procesowych E. Z. wzmocniało wyrażenie przez nią co do niektórych kwestii wątpliwości oraz podkreślanie, że nie chce komuś niewinnemu zaszkodzić. Są to wszak okoliczności, które nadają psychologiczny walor wiarygodności zeznaniom, dowodząc, że dana osoba nie jest ukierunkowana na zaszkodzenie osobom, których jej depozycje dotyczą. W tym zakresie warto zauważyć, że wyjaśniając obszernie w śledztwie E. Z. na koniec dodała, że w podanym okresie było wiele transakcji, w których uczestniczyła, których była świadkiem lub o których słyszała, a ze względu na ich ilość oraz dość długi okres czasu, w jakim te zdarzenia miały miejsce, nie jest w stanie sprecyzować dokładnie dat, a także nie wykluczyła, że były jakieś zdarzenia, których w chwili obecnej nie pamięta (k. 1951 akt sprawy o sygn. (...)), a na rozprawie zeznała, że nie chciałaby, aby jej zeznania jako jedyny dowód legły u podstaw skazania osób, które są niewinne (k. 614). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ostatni fragment przytoczonych zeznań wskazywał, że świadek z rozważą podchodziła do swych depozycji procesowych, a bynajmniej nie oznaczał – jak całkowicie dowolnie interpretował to skarżący – zakwestionowania (i to w całości) jej depozycji procesowych. Trudno też zrozumieć, dlaczego akurat przytoczone zeznania E. Z., jak utrzymywał obrońca oskarżonego Ł. C., miałyby podważać ich wiarygodność co do osoby tego oskarżonego, skoro padły w odpowiedzi na pytania oskarżonego R. T., bez wątplenia w kontekście tego, czy ten oskarżony z T. R. byli współnikami i czy towar nabyty przez T. R. należało przypisać również oskarżonemu R. T..

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił argumentację Sądu I instancji wykazującą niewiarygodność wyjaśnień i zeznań świadka P. C., przeczącego depozycjom procesowym E. Z. i aby jej nie powtarzać, odsyła do niej. Podkreślenia wymaga, że to właśnie P. C. miał oczywisty interes w podawaniu nieprawdy w tym zakresie, bowiem zaniżając ilości, czy wręcz wykluczając dokonywanie przez siebie kupna oraz sprzedaży narkotyków i obciążając tymi czynnościami E. Z., zmierzał do ograniczenia swej odpowiedzialności. Poza tym, zestawienie depozycji procesowych P. C. oraz Ł. C., R. T. i A.A., czyli osób, które w czasie, gdy toczyło się postępowanie przeciwko P. C., nie były jeszcze prawomocnie skazane, wskazuje, że wymienieni podawali okoliczności korzystne dla drugiej strony w zamian za co liczyli na przedstawienie takich okoliczności dla siebie (co zresztą miało miejsce). N. się w najmniejszym stopniu tym, czy prezentowana w takich warunkach wersja jest zgodna z prawdą, prowadziło niekiedy do sytuacji absurdalnych, jak wówczas, gdy P. C. zaprzeczył, aby miał do czynienia z A.A., a ten później zmienił swe wyjaśnienia i przyznając się do winy oraz nie odwołując od wyroku, w istocie potwierdził przestępcze związki z P. C.. Z kolei oczywistą niewiarygodność zeznań P. C. dotyczących oskarżonego Ł. C. trafnie wyeksponował Sąd I instancji, przypominając, jak świadek C., po odczytaniu mu wyjaśnień, jakie składał na rozprawie głównej w charakterze oskarżonego, gdzie stwierdził, iż jest mu wiadome, że C. handluje narkotykami, zeznał, iż absolutnie tych wyjaśnień nie podtrzymuje, a „to Prokurator tak to w protokole odnotował”.

W obliczu zaprezentowanej oceny wyjaśnień i zeznań świadka P. C., nie mogły one podważać wiarygodności depozycji procesowych świadka E. Z.. Jej kluczowe w kontekście oskarżonego Ł. C. wyjaśnienia (k. 1950 akt sprawy o sygn. (...)): „Jesienią 2008 r. poznaliśmy mężczyznę ps. (...), tj. Ł. C., zamieszkałego w R. przy ul. (...). Od C. jesienią 2008 r. kupiliśmy w kilku transakcjach łącznie 0,5 kg amfetaminy w cenie po 11 zł/gram, sprzedając mu w tym okresie również w kilku transakcjach łącznie 1000 tabletek ekstazy po 3,5 zł lub po 4 zł/gram” zostały w całości podtrzymane przez nią przed Sądem w niniejszej sprawie, a korespondowały z nimi kontakty zawarte w zabezpieczonym u świadka telefonnie

komórkowym o treści (...) oraz (...) (k. 1152 v akt (...)). Sąd Apelacyjny zauważa, że Sąd I instancji nie odczytał w trybie art. 391 § 1 k.p.k. dotyczących Ł. C. zeznań świadka E. Złożonych w dniu 26 października 2012 r. w sprawie P. C. o sygnaturze V(...) (k. 4342v-4349), ale zważywszy, że nie miały one znaczenia dla zaprezentowanych wniosków, nie doszło w tym zakresie do uchybienia skutkującego potrzebą korekty wyroku.

Zważywszy, że apelację co do winy uważa się za skierowaną przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 k.p.k.), w tym przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych (art. 447 § 2 k.p.k.), rozważono również to zagadnienie. Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd Okręgowy trafnie ocenił okoliczności łagodzące i obciążające przemawiające za orzeczoną karą. Do tych pierwszych należała przede wszystkim uprzednia karalność oskarżonego, w tym za czyn skutkujący przypisaniem mu popełnienia przestępstwa w warunkach recydywy specjalnej podstawowej. Zauważyć należy, że oskarżony Ł. C. był uprzednio karany za przestępstwa z z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, z art. 62 ust. 1, art. 59 ust. 1, art. 64 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę łączną 1 roku i 8 miesięcy kary pozbawienia wolności, z art. 281 k.k., z art. 245 k.k. i z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę łączną 1 roku i 8 miesięcy kary pozbawienia wolności, z art. 233 k.k. na karę 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, z art. 279 § 1 k.k. na 1 roku i 5 miesięcy kary pozbawienia wolności, gdzie wyrokiem łącznym z 2012 r. wymierzono mu kary łączne 4 lat pozbawienia wolności, 1 roku i 8 miesięcy kary pozbawienia wolności, 1 roku i 8 miesięcy kary pozbawienia wolności oraz 1 roku i 5 miesięcy kary pozbawienia wolności (k. 1047-1048, tom VI). W obliczu takiej mnogości skazań orzeczoną oskarżonemu Ł. C. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 30 zł stawka należało uznać wręcz za łagodną.

Przechodząc do analizy apelacji obrońcy oskarżonego R. T., na wstępie należy podkreślić, że ani petitum skargi, ani jej uzasadnienie nie wskazywały, aby podważane były poczynione w toku postępowania przed Sądem I instancji okoliczności przestępstwa przypisanego temu oskarżonemu. Podkreślić przy tym należy, że Sąd Odwoławczy nie stwierdził uchybień uwzględnianych z urzędu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k.). W tej sytuacji, w granicach stanu faktycznego ustalonego generalnie prawidłowo (kwestię niesprecyzowania wszystkich sprzedanych przez oskarżonego narkotyków omówiono w dalszej części uzasadnienia), po przeprowadzeniu oceny dowodów pozostającej pod ochroną art. 7 k.p.k., analizie poddano zarzuty podnoszone w apelacji.

W tym aspekcie zauważyć trzeba, że mimo sformułowania ich przez podmiot fachowy, nie zawierały one wskazania konkretnych przepisów z art. 438 pkt 1-4 k.p.k. oraz z art. 439 k.p.k., zawierających względne oraz bezwzględne przyczyny odwoławcze, a to przecież winno mieścić się w pojęciu zarzutów z art. 427 § 2 k.p.k. Nie wydaje się właściwym, aby Sąd Odwoławczy dopiero na podstawie sformułowań użytych przez obrońcę w treści zarzutów oraz ich sensu miał zaliczać je do konkretnych przyczyn odwoławczych. Wszak przymus adwokacki z art. 446 § 1 k.p.k. ma służyć m.in. temu, aby zapobiegać takim sytuacjom.

Tymczasem, wbrew petitum apelacji, ewidentnie stawiane przez obrońcę oskarżonego R. T. zarzuty nie sprowadzały się wyłącznie do podnoszenia rażącej niewspółmierności kary z art. 438 pkt 4 k.p.k. (nazwanej przez skarżącego rażąco surową karą). Apelujący swe żądanie zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności wyprowadzał wszak wprost z postulowania zastosowania art. 60 § 3 k.k., czego wszak nie uczynił Sąd I instancji. W orzecznictwie trafnie zaznacza się, że unormowanie art. 60 § 3 k.k. może być podstawą zarzutu rażącej obrazę prawa materialnego, przewiduje bowiem nakaz stosowania (obligatoryjny) wobec sprawcy instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w razie stwierdzenia wskazanych w tym przepisie warunków. Wykazanie zatem, że mimo zaistnienia tych warunków, sąd nie zastosował wskazanego przepisu, mieści się w ramach prawidłowo postawionego zarzutu obrazę prawa materialnego, niezależnie od faktu, że zarzut ten został skierowany przeciwko wymiarowi kary.

Uznając więc, że skarżący postawił zarzut obrazę przepisu prawa materialnego, konieczne stało się dokładne przeanalizowanie, czy w realiach niniejszej sprawy w stosunku do czynu przypisanego oskarżonemu R. T. należało zastosować art. 60 § 3 k.k. Odpowiedź negatywną, a zatem zbieżną ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd I instancji, wypada poprzedzić, choćby z uwagi na inne jej uzasadnienie, opisaniem konstrukcji tej instytucji.

Kumulując ugruntowane w judykaturze⁶ poglądy, należy uznać, że warunkiem stosowania obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, przewidzianego w art. 60 § 3 k.k., jest: 1) przekazanie przez sprawcę przestępstwa popełnionego we współdziałaniu z co najmniej dwiema osobami, 2) organowi powołanemu do ścigania przestępstw, niezależnie od tego, na jakim etapie prowadzonego w tej sprawie postępowania przygotowawczego to nastąpi, 3) wszystkich istotnych w sprawie, posiadanych przez niego informacji o osobach współdziałających z nim w popełnieniu tego przestępstwa oraz okolicznościach jego popełnienia, niezależnie od tego, czy informacje te były już temu organowi znane. Na gruncie art. 540a k.p.k. ostatnim, niezbędnym warunkiem jawi się potwierdzenie w postępowaniu karnym ujawnionych przez siebie informacji.

Powszechnie przyjmuje się, że skoro przepis mówi o współdziałaniu z „innymi osobami”, to w grę musi wchodzić współdziałanie z co najmniej dwiema osobami⁷. Inaczej mówiąc, współdziałających w popełnieniu danego przestępstwa (łącznie ze sprawcą, który zamierza skorzystać z instytucji z art. 60 § 3 k.k.), ma być co najmniej trzech⁸. Zarówno w literaturze⁹, jak i w orzecznictwie¹⁰ nie budzi wątpliwości, że przez „współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa” należy rozumieć – zgodnie ze znaczeniem nadanym mu przez przepisy rozdziału II k.k. – współsprawcę, sprawcę kierowniczego, sprawcę polecającego, podżegacza i pomocnika.

Początkowo w judykaturze podnoszono, że opisane współdziałanie musi precyzyjnie wynikać z opisu przypisanego czynu¹¹. Z czasem jednak przyjęto, iż chociaż owo współdziałanie winno być faktem przez sąd stwierdzonym, a nie objętym jedynie domniemaniem, to nie można przyjąć, że ten warunek nie jest spełniony, gdy jednoznaczne ustalenia w tym przedmiocie zostały przez sąd poczynione, ale wynikający z nich wnioski nie znalazł wyrazu w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, a fakt, że przyjęty w orzeczeniu opis przestępstwa nie oddaje w pełni ustalonych przez sąd istotnych okoliczności przestępnego działania oskarżonego, nie może powodować negatywnych dlań skutków¹².

Co istotne, zaznaczono, że omawiane współdziałanie musi dotyczyć konkretnego czynu zabronionego, w którym bierze udział sprawca, ujawniający informację o innych jego uczestnikach i istotnych okolicznościach popełnionego przestępstwa. Nie chodzi więc o pewne wspólne działania, w trakcie których popełniane są różne przestępstwa¹³.

Przyjęta koncepcja współdziałania doprowadziła do wykluczenia spośród kręgu uprawnionych do skorzystania z analizowanego nadzwyczajnego złagodzenia kary współuczestników w sensie szerszym, a więc tych, których przestępstwo pozostaje w ścisłym związku z przestępstwem innych sprawców¹⁴. W szczególności zaznaczono, że paser popełnia jakościowo inny, odrębny czyn, który nie jest czynem popełnionym wspólnie ze sprawcą np. kradzieży lub innego sprzecznego z prawem zachowania prowadzącego do uzyskania mienia w drodze przestępstwa; z tego też względu brak podstaw do uznania, aby ujawnienie osób popełniających inne przestępstwa było ujawnieniem, o którym mowa w art. 60 § 3 k.k.¹⁵

W realiach niniejszej sprawy za najbardziej interesujące należy uznać poglądy wyrażone na gruncie przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (zwanej dalej u.p.n.), a zwłaszcza z art. 56 (uczestnictwo w obrocie środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi) oraz z art. 58 i 59 (udzielanie takich środków lub substancji konsumentom, w tym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz małoletnim) w sytuacji, gdy sprawca współdziałał z osobami, które dostarczały mu (sprzedawały) narkotyki, które następnie on zbywał lub też nieodpłatnie przekazywał (czyli udostępniał) bezpośrednim konsumentom.

W judykaturze zauważono, że osoby dostarczające narkotyki osobom, które zaopatrują bezpośrednich konsumentów, popełniają zawsze inne, odrębne od tych dealerów narkotykowych przestępstwa, przy czym są to zarazem przestępstwa odrębne od siebie, gdy w realiach sprawy brak podstaw do twierdzenia, że działali wspólnie i w porozumieniu¹⁶. Jak się wydaje, warto poczynić spostrzeżenie, że wyrażając ten pogląd wyraźnie oddzielano etap, gdy sprawca kupując narkotyki, uczestniczył w obrocie z dostawcą (dostawcami), od etapu, gdy ten sam sprawca sprzedawał dostarczony towar konsumentom.

W później wydanym judykacie przyjęto, że gdy ustalenia wskazują, iż sprawca oskarżony o przestępstwo z art. 59 ust. 1 i 2 u.p.n. sprzedał porcje marihuany dostarczone mu przez dwóch dostawców w celu dalszego rozprowadzenia, to

nie wnikając w problematykę rozgraniczenia współsprawstwa od pomocnictwa (art. 18 § 3 k.k.), istnieją podstawy do przyjęcia, że sprawca współdziałał w popełnieniu przestępstw handlu i posiadania narkotyków z co najmniej dwoma osobami¹⁷. W ocenie Sądu orzekającego, dostrzegalne jest tutaj powiązanie sprawców z etapu popełnienia czynu z art. 56 u.p.n. ze sprawcą etapu następnego, gdy dokonywany jest czyn z art. 58 lub 59 u.p.n. Zauważyć należy, że przyjęcie, iż osoby dostarczające narkotyki ich handlarzowi akceptują, że te zostaną dalej sprzedane (a przecież taki jest ekonomiczny sens takich transakcji) sprawia, że są oni co najmniej pomocnikami w przestępstwie sprzedaży narkotyków konsumentom. Konstatacji tej nie powinien zmieniać fakt, że czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 59 ust. 2 u.p.n. najczęściej nie jest takim dostawcom narkotyków przypisany, gdyż dzieje się to z przyczyn teoretyczno-prawnych (potraktowania tego czynu jako współukaranego następczego w stosunku do właściwego przestępstwa uczestnictwa w obrocie narkotykami).

Pogląd ten jawi się jako tym bardziej prawidłowy, gdy nie tylko dostawca (dostawcy) narkotyków, ale i ich odbiorca (odbiorcy) zbywa je w ramach obrotu hurtowego, czyli podmiotom innym niż konsumenci. Obydwie strony takiej transakcji odpowiadają wszak na podstawie tego samego przepisu, czyli art. 56 u.p.n. Brak przy tym jakichkolwiek racji, aby traktować owych dostawców lub odbiorców odmiennie wówczas, gdyby z powodu taktyki śledztwa lub innych przyczyn wyłącznie proceduralnych, a zatem niezwiązanych z wykładnią analizowanego przepisu prawa materialnego, sądzeni byli w odrębnych postępowaniach.

Stąd, za współdziałających w popełnieniu przestępstwa z innymi osobami w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. należy uznać co najmniej trzech sprawców, którzy mimo postawienia im odrębnych zarzutów lub nawet osądzenia ich w odrębnych postępowaniach, uczestniczą w obrocie hurtowym tymi samymi narkotykami, przy czym jeden z nich (lub grupa współników) sprzedaje narkotyki, a drugi z nich (lub inna grupa współników) je nabywa.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, podzielić należy stanowisko obrońcy oskarżonego R. T., wyrażone w uzasadnieniu apelacji, iż oskarżony ten uczestniczył w obrocie nie tylko z T. R., będącym jego współnikiem, ale również z osobami, od których kupował hurtowe ilości narkotyków oraz którym te narkotyki sprzedawał, a których było przynajmniej kilkunastu, a zatem współdziałał z więcej niż jedną osobą w tym przestępstwie.

Konkluzji tej nie zmienia okoliczność, że czyn przypisany oskarżonemu R. T. został popełniony w warunkach czynu ciągłego.

W tym aspekcie warto zauważyć, że początkowo w judykaturze wskazywano, że nie pozbawia oskarżonych prawa do skorzystania z dobrodziejstwa określonego w art. 60 § 3 k.k. to, że tylko części zachowań objętych czynem ciągłym dopuścili się oni we współdziałaniu we dwójkę, a nie z taką ilością osób, o której mówi wskazany wyżej przepis, to znaczy co najmniej jeszcze jedną osobą, co odnosiło się do większości pozostałych zachowań¹⁸. Z czasem jednak Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że „w odniesieniu do sprawcy przestępstwa ciągłego (art. 12 k.k.), określony w art. 60 § 3 k.k. warunek współdziałania z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa jest spełniony wówczas, gdy sprawca ten popełnił z innymi osobami całe przestępstwo ciągłe, to jest, gdy każde zachowanie sprawcy, stanowiące fragment przestępstwa ciągłego, odpowiada temu wymogowi”¹⁹. Pogląd ten zyskał akceptację w orzecznictwie²⁰ oraz piśmiennictwie²¹, z tą uwagą, iż mimo powołania „przestępstwa ciągłego” zamiast „czynu ciągłego”, istota stanowiska sprowadza się do sformułowania zasadnego warunku, iż kryterium współdziałania z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa jest spełnione wówczas, gdy sprawca popełnił z innymi osobami cały czyn ciągły, to jest, gdy każde zachowanie sprawcy, stanowiące fragment takiego czynu, odpowiada temu wymogowi²².

W obliczu powyższej koncepcji, prima facie, potraktowanie czynu ciągłego przypisanego oskarżonemu R. T. jako popełnionego we współdziałaniu z innymi osobami uniemożliwiłoby ostatni jego element, polegający na tym, że „dnia 10 marca 2010 roku w P.i W.wbrew przepisom ustawy posiadał znaczną ilość środków odurzających i substancji psychotropowych uzyskanych w toku nielegalnego obrotu narkotykami powyżej opisanego w postaci 1175,63 grama suszu ziela konopi, 995,52 gram amfetaminy oraz 1238 tabletek E., a nadto 51,80 gram amfetaminy”. Zauważyć jednak należy, że zacytowane zachowanie ewidentnie zostało potraktowane jako czyn współukarany następczy, bo nie tylko, że w opisie czynu Sąd I instancji podkreślił, że chodzi o posiadanie substancji „uzyskanych w toku nielegalnego

obrotu powyżej opisanego”, ale w uzasadnieniu (na stronie 31) przywołał stosowne judykaty popierające taki pogląd, które Sąd Odwoławczy w pełni akceptuje. W efekcie, mimo że oskarżony R. T. posiadał narkotyki, jego zachowanie prawidłowo nie zostało zakwalifikowane z art. 62 ust. 2 u.p.n., choćby w kumulatywnej kwalifikacji prawnej. Czynem ciągłym, podlegającym ocenie prawnej, również w kontekście art. 60 § 3 k.k., było więc wyłącznie przestępstwo obrotu narkotykami z art. 56 ust. 3 u.p.n.

Drugim warunkiem stosowania obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, przewidzianego w art. 60 § 3 k.k., jest przekazanie przez sprawcę przestępstwa informacji organowi powołanemu do ścigania przestępstw. Za ustabilizowany w judykaturze i piśmiennictwie należy uznać pogląd, iż przesłanka ta jest spełniona niezależnie od tego, na jakim etapie postępowania przygotowawczego – prowadzonego w tej sprawie – nastąpiło przekazanie takich informacji²³.

W realiach niniejszej sprawy spełnienie tego warunku nie było sporne, gdyż oskarżony R. T. podane przez siebie okoliczności niewątpliwie ujawnił w toku pierwszego przesłuchania w śledztwie.

Trzecim wymogiem, który musi wypełnić sprawca ubiegający się o nadzwyczajne złagodzenie kary na podstawie art. 60 § 3 k.k. jest przekazanie wszystkich istotnych w sprawie, posiadanych przez niego informacji o osobach współdziałających z nim w popełnieniu tego przestępstwa oraz okolicznościach jego popełnienia.

W orzecznictwie przez „istotne” okoliczności jednolicie rozumie się nie tylko te stanowiące ustawowe znamiona przestępstwa, ale również wskazujące na jego rozmiary, sposób działania, wielkość wyrządzonej szkody oraz osoby, które brały w nim udział, a bardziej generalnie – wszystkie znane sprawcy okoliczności, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy²⁴. Nadto, dodaje się, że dotyczy to także okoliczności dotyczących korzyści uzyskanej z przestępstwa.

Poglądy te akceptowane są w literaturze, gdzie wskazuje się, że okoliczności istotne to takie, które pozwalają ustalić i udowodnić popełnienie przestępstw ich sprawcom, zapobiec zagrożeniom, jakie stwarza istnienie tych jednostek oraz położyć kres ich działalności; to informacje ważne, doniosłe, umożliwiające bezpośrednie uzyskanie dalszych informacji lub wskazujące na konkretne osoby jako sprawców, pozwalające na postawienie zarzutów, jak też umożliwiające stworzenie określonej, logicznej wersji śledczej. Chodzi o informacje przyczyniające się w znaczący sposób do postępów śledztwa lub dochodzenia, stanowiące nawet ewentualnie przełom w dotychczasowym zakresie postępowania przygotowawczego. Zaznacza się, że w ramach tych okoliczności mieści się również rola, jaką sam oskarżony odegrał w popełnieniu przestępstwa, przy czym w zwrocie „istotne” (podobnie jak na gruncie art. 60 § 4 k.k.) nie chodzi o wszystkie informacje dotyczące stanu faktycznego, umożliwiające sporządzenie aktu oskarżenia, lecz o takie elementy, które pozwolą organowi powołanemu do ścigania przestępstw ustalić wszystkie pozostałe okoliczności konieczne do zakończenia postępowania w sprawie. Za obojętne uważa się, czym kierował się sprawca ujawniając informacje: może to być zarówno spontaniczny żal, jak i chęć zemsty w stosunku do innych sprawców²⁵.

O ile początkowo rozbieżne w piśmiennictwie i orzecznictwie wypowiedziano się na temat tego, czy „ujawnienie” owych istotnych informacji oznacza, że miały to być informacje całkiem nowe dla organów ścigania, czy też nie²⁶, to w ostatnim okresie w judykaturze ustabilizował się pogląd, iż „ujawnienie” przez sprawcę informacji wobec organu powołanego do ścigania przestępstw oznacza przekazanie tylko takich wiadomości, które według wiedzy informującego nie były znane dotychczas temu organowi²⁷.

Mając na względzie powyższe stanowisko, Sąd Apelacyjny – w przeciwieństwie do Sądu I instancji – przyjął, że oskarżony R. T. podał „istotne” w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. posiadane przez siebie okoliczności. Zdaniem Sądu Odwoławczego, należy podzielić stanowisko obrońcy oskarżonego R. T. wyrażone w apelacji (k. 1220), iż nie można zgodzić się z twierdzeniem Sądu I instancji, iż oskarżony nie podał „dokładnych danych” osób, od których kupował narkotyki oraz którym te narkotyki sprzedawał. Trafnie zauważył skarżący, że oczywistym jest, iż w świecie przestępczym osoby zazwyczaj posługują się pseudonimami, a te akurat w zestawieniu z wyglądem tych osób oskarżony R. T. podawał. Sąd Apelacyjny zaznacza nadto, że w postępowaniu nie wykazano, aby oskarżony R. T. znał imię lub nazwisko którejkolwiek z wymienionych osób, które w swych wyjaśnieniach opisywał tylko z

pseudonimu. Skoro zaś nie udowodniono, aby zataił dane choćby jednej takiej osoby, nie sposób przyjmować, że w tym zakresie podawał nieprawdę. Warto też zauważyć, że to organy ścigania nie wykorzystały (być może z uwagi na mnogość podejrzanych w śledztwie i szereg innych wykonywanych czynności) wszelkich możliwości procesowych i operacyjnych pozwalających na przyporządkowanie pseudonimów do imion i nazwisk. Wydaje się bowiem, że skoro oskarżony R. T. i częściowo świadek T. R. zbieżnie opisywali osobę o pseudonimie (...) jako mężczyznę, który odbywał karę wspólnie z oskarżonym (ten miał „siedzieć” z (...) trzy tygodnie w jednej czternastoosobowej celi – k. 1135v), to można było podjąć działania zmierzające do ustalenia jego tożsamości.

Ostatni warunek, którego spełnienie jest niezbędne, aby sprawca spełniający wymogi z art. 60 § 3 k.k. uzyskał nadzwyczajne złagodzenie kary, wynika z art. 540a k.p.k. i sprowadza się do potwierdzenia w postępowaniu karnym (w tym na rozprawie, o ile do niej dojdzie) ujawnionych przez siebie informacji.

Sąd Apelacyjny ma na uwadze, że we wcześniejszych judykatach zajmowano stanowisko, iż nie jest wymagana konsekwencja pomiędzy wyjaśnieniami składanymi w postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu sądowym, jako warunek zastosowania przepisu art. 60 § 3 k.k., gdyż ten go nie przewiduje²⁸. Podkreślenia jednak wymaga, że po uchwaleniu w dniu 10 stycznia 2003 r. noweli do k.p.k. z 1997 r., która weszła w życie 1 lipca 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155), dodając m.in. art. 540a pkt 1 k.p.k., w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazano, iż interpretacja językowa normy z art. 60 § 3 k.k., mająca dotychczas pierwszeństwo zgodnie z przyjętymi zasadami wykładni, utraciła wiodącą rolę. Skoro bowiem w myśl art. 540a k.p.k. można wznowić postępowanie na niekorzyść danej osoby, jeżeli osoba ta, prawomocnie skazana z nadzwyczajnym złagodzeniem kary na podstawie art. 60 § 3 (lub 4) k.k., nie potwierdza następnie w innym postępowaniu karnym ujawnionych przez siebie we własnym procesie okoliczności dotyczących przestępstwa zarzuconego innym oskarżonym, to uprawniony jest pogląd – w myśl wniosku a fortiori – że odwołanie jeszcze w toku niezakończonych sprawy informacji na temat osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia wyklucza możliwość sięgnięcia po instytucję obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary.

W konsekwencji, jednoznacznie wskazano, że odwołanie przez oskarżonego złożonych uprzednio wyjaśnień, w których ujawnił informacje o osobach współdziałających z nim w popełnieniu przestępstwa i o okolicznościach jego popełnienia, przekreśla możliwość skorzystania z dobrodziejstwa oferowanego przez art. 60 § 3 k.k.²⁹ Pogląd ten jest aktualnie nie tylko szeroko akceptowany w orzecznictwie³⁰, ale doczekał się licznych wypowiedzi doprecyzowujących, które warto przytoczyć.

Trafnie zauważa się, że składający wyjaśnienia, chcąc skorzystać z obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 albo § 4 k.k., musi być lojalnym procesowym współpracownikiem organów ścigania oraz organów wymiaru sprawiedliwości i właśnie dlatego, trafnie, nazywany jest „małym świadkiem koronnym” we własnej i cudzej sprawie karnej³¹.

Podnosi się również, że podejrzany, a potem oskarżony, wobec którego ma być, obligatoryjnie, orzeczona kara z jej nadzwyczajnym złagodzeniem, musi przyznać się do sprawstwa i zawinienia, a składane wyjaśnienia muszą być zgodne z rzeczywistością (prawdziwe), szczerze i konsekwentne³².

W efekcie, podkreśla się, że przepis art. 60 § 3 k.k. nie ma zastosowania, jeżeli oskarżony w toku postępowania zatai znane sobie istotne okoliczności tegoż przestępstwa³³, dozuję je³⁴ lub po prostu zmieni treść wyjaśnień w zakresie istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa lub współdziałania w jego popełnieniu z innymi osobami³⁵.

W pełni podzielić należy zatem pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach³⁶, iż nie każde przyznanie się sprawcy do winy jest jednocześnie ujawnieniem, a więc szczerym wyjawieniem okoliczności popełnionego przestępstwa, jak wymaga tego ww. przepis. Szczerłość, pełność i niezmiennność wyjaśnień oraz ich stabilność są tymi cechami, które pozwalają przyjąć, iż istotnie oskarżony, działa w zamiarze ujawnienia okoliczności przestępstwa i osób współdziałających. Sprawca, który zmienia, odwołuje wyjaśnienia, czy modyfikuje je i dawkuje informacje, nie zasługuje na obligatoryjne złagodzenie kary, bowiem jego postawa nie wskazuje na rzetelność i faktyczne działanie

w zamiarze ujawnienia okoliczności przestępstwa, a na swoistą taktykę czy „grę procesową” mającą doprowadzić do uzyskania jak najkorzystniejszego rozstrzygnięcia.

Przekładając powyżej zarysowane koncepcje teoretyczne na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny podkreśla, że nie podzielił tezy obrońcy oskarżonego R. T. wyrażonej w apelacji (k. 1221), iż oskarżony ten nie wycofał się z części swoich wyjaśnień, że swojego udziału w popełnionym przestępstwie, że nie starał się umniejszyć roli innych osób związanych z handlem narkotykami, o których miał wiedzę, a na rozprawie w dniu 19 września 2014 r., po odczytaniu wyjaśnień współoskarżonego T. R., jedynie odnosił się do nich, precyzował swoje wyjaśnienia i wykazywał, że okoliczności podawane przez T. R. są nieprawdziwe.

W tym zakresie Sąd Odwoławczy w pełni podziela precyzyjną i wszechstronną ocenę wyjaśnień oskarżonego R. T. dokonaną przez Sąd Okręgowy na stronach 9-19 uzasadnienia (k. 1185-1190) i aby nie powtarzać się – do niej odsyła. Dodatkowo zauważyć należy, że oskarżony R. T. w istocie zmienił swoje wyjaśnienia ze śledztwa, umniejszając swą rolę w przestępstwie już na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2012 r., wskazując, że T. R. działał również za jego plecami (k. 612), a istotną część amfetaminy kupionej od (...)kupił dla siebie (k. 612, 613), gdy tymczasem w postępowaniu przygotowawczym wprost podał, że uważa, iż z R. zarzuty powinni mieć „na pół” (k. 2349 akt sprawy o sygn. (...)). Z kolei na rozprawie w dniu 19 września 2014 r. oskarżony R. T. nie tyle polemizował z wyjaśnieniami T. R., ile jeszcze bardziej pomniejszał swą rolę, czyniąc T. R. w znaczącym zakresie samodzielnie handlującym narkotykami, przechowującym je bez uczestnictwa oskarżonego, który miał z obrotu nimi niewielkie zyski, a w trakcie pobytu w zakładzie karnym w zasadzie nie współdziałał w zarzucanym mu czynie. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, zaprezentowane wyjaśnienia oskarżonego R. T. były sprzeczne z jego wyjaśnieniami złożonymi w śledztwie, na których wszak oparto ustalenia faktyczne w sprawie.

Oskarżony R. T. istotnie zmienił na rozprawie swe wyjaśnienia również w zakresie dotyczącym P. C., co miało o tyle ważne znaczenie, że na tamtym etapie postępowanie przeciwko temu ostatniemu jeszcze się toczyło. O ile w śledztwie oskarżony R. T. jednoznacznie opisywał, że P. C. ps. (...) oraz E. Z. ps. (...) w zakresie handlu narkotykami byli spółką (k. 2349 akt sprawy o sygn. (...)), a na pierwszej rozprawie w dniu 14 września 2011 r. wyjaśnienia te w całości podtrzymał (k. 146v) i przyznał, że z nim współpracował (k. 147v), to następnie rolę P. C. zaczął marginalizować. Nie sposób nie zauważyć, że nastąpiło to od czasu ujęcia P. C. i składania przez niego zeznań na rozprawie w dniu 15 czerwca 2012 r. (z pouczeniem o treści art. 182 § 3 k.p.k.), w których to prezentował E. Z. jako główną handlującą narkotykami, a siebie jako drobnego pomocnika, który nie czerpał z tego korzyści (k. 563v). Obecny podczas składania tych zeznań oskarżony R. T. na tej samej rozprawie podał, że podczas jednej z transakcji nabycia amfetaminy to E. Z. podeszła do niego (pomijając tym samym rolę P. C. – k. 565v), a na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2012 r. rozwinął ten wątek, podając, że P. C. siedział wówczas w aucie i był kierowcą, przy czym generalnie „był tylko za kierowcę” (k. 612). Słyszący te wyjaśnienia P. C., mimo, że we własnej sprawie w dniu 18 lipca 2012 r. wyjaśnił, że (...)i (...)byli współnikami, (...)jak coś brał, to dla (...), a (...)często przyjeżdżał po narkotyki, bądź wysyłał po nie (...) (k. 4148 akt sprawy o sygn. (...)), to na końcu rozprawy przeprowadzonej w dniu 8 sierpnia 2012 r., mimo podtrzymania tych wyjaśnień, podał, że o tym, że (...)i (...)byli współnikami wie tylko z akt sprawy, bo sam o tym nie wiedział (k. 614), a o tym, że (...)brał narkotyki dla (...)wie tylko ze słyszenia od E. Z. (k. 614v).

W obliczu takiej sekwencji zdarzeń, ponad akceptowane uwagi zaprezentowane przez Sąd I instancji, dodać można, że powód zmiany wyjaśnień przez oskarżonego R. T. uwidocznionej na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2012 r. w zakresie roli P. C., a co do swej roli w przestępczym procederze – zwłaszcza na rozprawie w dniu 19 września 2014 r., jawił się jako czytelny i wynikał z wzajemnego rewanżowania się z P. C. za korzystne dla siebie nawzajem wyjaśnienia i zeznania składane na rozprawach. Dodatkowo wskazuje na to treść prawomocnego wyroku skazującego P. C. w sprawie o sygn. (...), a także jego uzasadnienia. Oczywiście, w niniejszej sprawie nie sposób oceniać zeznań R. T. złożonych w tamtej sprawie, ale nie budzi wątpliwości sam fakt, iż je składał. Jedynie na marginesie można zauważyć, że Sąd Okręgowy w Gliwicach nie dał im wiary, uznając, że zmienił on zeznania ze śledztwa, aby pomóc C. (k. 4697 tamtych akt) i skazał P. C., zaś Sąd Apelacyjny w Katowicach tylko w niewielkim zakresie, nie dotyczącym ustaleń faktycznych, zmienił ten wyrok, generalnie utrzymując go w mocy.

Trudno nie dostrzec, że oprócz bezpośredniej obserwacji swych zachowań na sali sądowej R. T. i P. C. mieli możliwość wcześniejszego ustalenia swych wersji, gdyż przez znaczną część postępowania sądowego przebywali równocześnie na wolności. Zauważyć bowiem należy, że oskarżony R. T. w okresie od 2 stycznia 2009 r. do 6 maja 2009 r. odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną w sprawie o sygn. (...) Sądu Okręgowego w G., objętą wyrokiem łącznym tegoż Sądu z dnia 6 maja 2009 r. (sygn. (...)), a następnie odbywał karę łączną orzeczoną tym wyrokiem łącznym do dnia 10 września 2009 r., kiedy to został warunkowo zwolniony (k. 3188-3189 akt sprawy o sygn. (...), zaś P. C. w śledztwie uchylono środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania w dniu 7 stycznia 2010 r. (k. 1939, 1941 akt sprawy o sygn. (...)), a odzyskał on wolność po odbyciu kary pozbawienia wolności w dniu 26.06.2010 r. (k. 4656) i aż do ponownego tymczasowego aresztowania efektywnie wykonywanego od dnia 30 stycznia 2012 r. w związku z przejściem na lotniczym przejściu granicznym W.– O. (k. 4010, 4025 akt sprawy o sygn. (...)) przebywał na wolności. Oczywiście, nie wykazano, aby w tym czasie P. C. ustalili z R. T. wspólną linię obrony, ale możliwość taka istniała, a zatem brak dowodu podważającego zaprezentowane wyżej spostrzeżenia Sądu, wynikające ze zmiany depozycji procesowych przez wymienionych.

Ułomnościami wynikającymi ze swoistej gry procesowej prowadzonej zarówno z innymi podejrzanymi (a później oskarżonymi), jak i z organami ścigania, nie były natomiast obciążone wyjaśnienia oskarżonego R. T. złożone w śledztwie. Wszak wówczas, jak wyjaśnił T. R. jeszcze w dniu 10 marca 2010 r. (przed pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego R. T.), T. od policjanta dowiedział się, że (...) wyszła na wolność, twierdził, że (...) go sprzedał i (...) na nich mówi, ostrzegł, że mogą być zatrzymani, ale nie martwił się, bo jemu nic nie zrobią, gdyż wszędzie posyłał R. i tylko tamten będzie aresztowany.

Podsumowując, w istocie kłamliwie (w zakresie wyżej przeanalizowanym) wyjaśnienia oskarżonego R. T. z rozprawy utrudniały poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych zarówno w sprawie P. C., jak i niniejszej. Należało zatem uznać, że mimo werbalnego przyznawania się do zarzucanego mu czynu, podtrzymywania na rozprawie wyjaśnień z postępowania przygotowawczego i „niewycofywania” ich, w istocie oskarżony R. T. w postępowaniu sądowym przedstawił nową wersję wydarzeń, a jego wyjaśnienia nie były ani konsekwentne, a te złożone na rozprawie – prawdziwe oraz szczere.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów podniesionych przez obrońcę oskarżonego R. T., związanego z wymiarem kary orzeczonej wobec tego oskarżonego, a konkretnie skazaniem go na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania jako niesprawiedliwym wobec kar orzeczonych w stosunku do innych współoskarżonych w niniejszej sprawie, a zwłaszcza T. R., podkreślić należy, że Sąd Odwoławczy nie uznał, aby orzeczona kara była rażąco niewspółmierna.

Na wstępie analizowanej kwestii zauważyć wypada, że wobec wykluczenia możliwości zastosowania wobec oskarżonego R. T. art. 60 § 3 k.k. odpadła potrzeba rozważania warunkowego zawieszenia wykonania kary w oparciu o ten przepis, który zresztą przewiduje ją wyjątkowo (tak należy interpretować zawarty w nim zwrot „a nawet”).

Co do zaś sformułowanego niezależnie zarzutu rażącej niewspółmierności kary, przypomnieć wypada, iż należy go traktować w kategorii ocen, a na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować³⁷. Zauważa się też, że z rażąco niewspółmiernością kary za określone przestępstwo mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar można ustalić, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. i dalszych³⁸. W szczególności, zarzut rażącej niewspółmierności kary polegać może na wykazaniu, że prawidłowo ustalone okoliczności mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym³⁹.

W realiach niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy w należyтым stopniu uwzględnił zarówno okoliczności łagodzące, związane przede wszystkim z ujawnieniem przez oskarżonego R. T. szeregu przestępczych zachowań, jak i obciążające, związane zwłaszcza z uprzednią karalnością, a orzeczona kara odpowiadała wszelkim dyrektywom jej wymiaru, a w szczególności nie była „rażąco niewspółmierna”.

Oprócz uwag w tym zakresie zaferowanych przez Sąd I instancji, przypomnieć należy, że oskarżony R. T. był uprzednio karany z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności, z art. 258 § 1 k.k., z art. 240 k.k. i z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 4 k.k. na karę łączną 250 stawek dziennych grzywny po 30 zł stawka, z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 3 k.k., z art. 263 § 2 k.k. na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, wyrokiem łącznym z 2009 r. na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a także z art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k., z art. 291 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 343 § 2 k.p.k. na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 6 lat (k. 1061-1062). W żadnym razie nie uzasadnia to przekonania, że postulowane przez obrońcę zawieszenie wykonania kary byłoby wystarczające dla osiągnięcia jej celów, a to przecież jest warunkiem stosowania art. 69 § 1 k.k.

Analizując zaś rzekomo nierówne i niesprawiedliwe potraktowanie oskarżonego R. T. oraz jego współnika T. R., zauważyć należy, że ten ostatni dobrowolnie poddał się karze w trybie art. 387 k.p.k., czego nie uczynił oskarżony. W praktyce orzeczniczej oczywistym jest, że sprawców korzystających z instytucji dobrowolnego poddania się karze traktuje się łagodniej niż w sytuacji, gdyby z niej nie skorzystali. Przykładem tego jest właśnie treść wyroku skazującego T. R..

Tymczasem oskarżony R. T. nie skorzystał z możliwości dobrowolnego poddania się karze, gdyż – jak klarownie wyjaśnił (k. 147v) – skazanie pociągałoby za sobą odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia,. Odmienne wyjaśnienia oskarżonego w tej kwestii złożone na rozprawie w dniu 19 września 2014 r. jako niekonsekwentne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym zostały prawidłowo zanegowane przez Sąd I instancji.

Zauważyć należy, że oskarżony R. T. z rozmysłem zrezygnował z dobrowolnego poddania się karze i to na etapie, gdy jego wyjaśnienia nie były jeszcze niekonsekwentne. Tym samym, niejako sam pozbawił się możliwości zabiegania o orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Niezależnie od tego, że nie uwzględniono postulatów obrońców wyrażonych w apelacjach, Sąd Apelacyjny uznał za konieczne dokonanie korekty zaskarżonego wyroku, badając go przez pryzmat art. 440 k.p.k.

Mimo niepodnoszenia stosownego zarzutu przez obrońcę oskarżonego R. T., nie sposób było pominąć, że tenże oskarżony został skazany zaskarżonym wyrokiem za to, że brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających oraz substancji psychotropowych, m.in. sprzedając wymienionym z imienia i nazwiska lub przynajmniej z pseudonimu pięciu osobom amfetaminę, marihuanę oraz tabletki ekstazy w ustalonej ilości, a nadto <i bliżej nieokreślone ilości mężczyznom o pseudonimie (...), (...), (...), (...), (...), (...)>. Zwrot ten nie pozwala na ustalenie, jaki rodzaj narkotyków, ani w jakich ilościach miał sprzedawać oskarżony R. T. nieustalonym mężczyznom o podanych pseudonimach. Sformułowanie „bliżej nieokreślone ilości” użyte bez dopełnienia stawia wręcz pod znakiem zapytania, czy chodziło istotnie o narkotyki. Dopiero dokonując wykładni całego rozbudowanego opisu czynu można domyślać się (a przecież wyrok powinien być czytelny bez takich zabiegów), że chodziło o bliżej nieokreślone środki odurzające lub substancje psychotropowe.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, zaprezentowany opis czynu nie czyni zadość wymogom stawianym przez art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. in principio, iż wyrok skazujący powinien zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu. Rodzaj i ilość narkotyków, którymi obracał oskarżony, ma však znaczenie nie tylko w kontekście wyczerpania znamion czynu, ale również w odniesieniu do stopnia społecznej szkodliwości czynu i wymiaru kary. Podobne stanowisko, i to już w przypadku pominięcia w opisie czynu ilości wprowadzonych do obrotu amfetaminy, marihuany oraz tabletek ekstazy, zajmował Sąd Najwyższy, zaznaczając, że jeśli sąd po wyczerpaniu wszystkich możliwości

dowodowych nie był w stanie dokładnie ustalić ilości wprowadzonych do obrotu narkotyków, to w opisie czynu przypisanego powinien przyjąć ilość niebudzącą wątpliwości i taką przypisać sprawcy, choćby przez posłużenie się zwrotami „co najmniej” lub „nie mniej niż” 40.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na etapie formułowania aktu oskarżenia, a następnie wyrokowania przez Sąd I instancji istniały możliwości bardziej precyzyjnego, a tym samym prawidłowego, opisanie rodzaju i ilości narkotyków sprzedanych mężczyznom o podanym wyżej pseudonimach, gdyż wyjaśniał w tym przedmiocie oskarżony R. T. (k. 2351-2352). Niestety, nawet w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w części poświęconej ustaleniom faktycznym, takiego ustalenia nie poczyniono.

Na etapie postępowania odwoławczego, gdy apelacja została wniesiona wyłącznie przez obrońcę oskarżonego, z uwagi na zakaz reformationis in peius (art. 434 § 1 zd. 1 k.p.k.), zabieg polegający na uzupełnieniu rodzaju i ilości narkotyków jest niemożliwy. Takowa zmiana na tym etapie byłaby wszak dokonana na niekorzyść oskarżonego.

Dlatego też, konieczne było wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu R. T. w punkcie 6 zaskarżonego wyroku zawartego w nim, a cytowanego wyżej, zwrotu.

W ocenie Sądu Odwoławczego, konkluzji tej – z uwagi na fundamentalną rolę gwarancyjną, jaką pełni prawidłowy opis czynu przypisanego sprawcy przestępstwa – nie mógł zmieniać fakt, że w realiach niniejszej sprawy oskarżony R. T. wyczerpał znamiona przypisanego mu czynu również pozostałymi, prawidłowo mu przypisanymi, zachowaniami, gdzie wymieniono nie tylko rodzaje i ilości narkotyków, ale także dostawców lub ich odbiorców.

Druga korekta zaskarżonego wyroku, zastosowana co do jego punktów 3 i 6, a polegająca na dodaniu po słowach „w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k.” słów „w brzmieniu sprzed 8 czerwca 2010 r.”, wynikała z woli Sądu Apelacyjnego, aby wyrok Sądu Okręgowego był w pełni czytelny. W ujęciu Sądu Okręgowego w Gliwicach powstawać bowiem mogło wrażenie, że powołany w wymienionych przypadkach w podstawie wymiaru kary art. 33 § 1 i 3 k.k. był zastosowany w brzmieniu z czasu wyrokowania, a jedynie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii – w brzmieniu sprzed 8 czerwca 2010 r.

Oczywiście tak nie było, czemu Sąd I instancji dał wyraz w uzasadnieniu wyroku, gdzie trafnie wskazał (strona 34-35 uzasadnienia, k. 1197v-1198), że konieczność zastosowania reguł intertemporalnych określonych w art. 4 § 1 k.k. i to sprzed dnia 8 czerwca 2010 r. wynika z wejścia w życie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589) w zakresie dotyczącym art. 33 § 1 k.k., podnoszącej z 360 do 540 górną granicę stawki dziennej grzywny, będącej wszak obligatoryjną na gruncie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Nadmienić należy, że analogiczny pogląd wyrażono w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lutego 2014 r. (sygn. II AKA 478/13), którym zmieniono wyrok skazujący P. C. za czyny związane z czynami osób oskarżonych w niniejszym postępowaniu. W tamtym wyroku nie powołano jednak w podstawie wymiaru kary art. 33 § 1 i 3 k.k., co pozwoliło uniknąć takich wątpliwości, jakie powstały na gruncie wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 26 września 2014 r. Zważywszy, że na gruncie art. 4 § 1 k.k. konieczne jest przyjęcie wszystkich zastosowanych przepisów z tej samej daty, Sąd Odwoławczy przyjął, że należy jednoznacznie wskazać, że zarówno art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, jak i art. 33 § 1 i 3 k.k., które uległy zmianie w czasie między popełnieniem czynu, a orzekaniem, stosowane były w brzmieniu sprzed 8 czerwca 2010 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było potrzeby wyraźnego oznaczania takiej daty w odniesieniu do pozostałych powołanych w podstawie skazania i wymiarze kary przepisów, gdyż w wymienionym okresie nie uległy zmianie i nie powinno budzić wątpliwości, że również je stosuje się z tej samej daty.

Wbrew oczekiwaniom Prokuratora wyrażonym na rozprawie odwoławczej, Sąd apelacyjny nie znalazł podstaw do ingerencji w treść prawomocnego już wyroku z dnia 26 września 2014 r. w zakresie dotyczącym A.A. oraz D. K.. Chociaż w ich przypadku, analogicznie jak w odniesieniu do oskarżonych Ł. C. i R. T., Sąd I instancji przyjął jako podstawę skazania art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia

08.06.2010 r. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k., to jednak nie sposób było zmieniać wyrok w trybie art. 435 k.p.k. Przypomnieć bowiem należy, że przepis ten przewiduje działanie Sądu Odwoławczego na korzyść oskarżonych, a przecież trudno o takowym – w analizowanym zakresie – mówić. Doszło wszak jedynie do korekty orzeczenia, celem zapewnienia jego większej czytelności, a nie do zmiany kwalifikacji prawnej, w szczególności na korzyść któregoś z oskarżonych.

O kosztach sądowych należnych od oskarżonych orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwalniając każdego z nich od ich uiszczenia z uwagi na ich sytuację osobistą i majątkową, a w przypadku oskarżonego R. T. – również mając na uwadze zasady słuszności.

Ponadto, na mocy art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 29 ust. 1 Prawa o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt 5 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.jedn. Dz.U. 2013.461) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. M. kwotę 738 złotych (w tym 23% VAT) tytułem opłaty za obronę z urzędu udzielonej oskarżonemu Ł. C. w postępowaniu odwoławczym przed sądem apelacyjnym.

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości ma charakter jawny, bowiem materiały niejawne zawarte w Kancelarii tajnej nie zawierają ani dowodów, na których oparł się Sąd I instancji, czyniąc ustalenia w zakresie czynów przypisanych obydwóm oskarżonym, ani takich, które mogłyby zostać wykorzystane w postępowaniu odwoławczym z urzędu na korzyść oskarżonych.

Sędzia Sędzia Sędzia

1 Tak w odniesieniu do analogicznego zagadnienia związanego z wniesieniem kasacji Sąd Najwyższy w postanowieniu z 5 maja 2003 r., V KK 170/02, LEX nr 78398.

2 Wyrok SN z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58, LEX nr 18956.

3 Wyrok SA w Krakowie z 19 maja 2009 r., II AKA 73/09, KZS 2009/9/52, Prok. i Pr. – wkł. 2010/3/42.

4 Wyrok SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84.

5 Wyrok SN z 17 listopada 2009 r., II KK 129/09, LEX nr 550476.

6 Uchwała SN z 25 lutego 1999 r., I KZP 38/98, OSNKW 1999/3-4/12, Prok.i Pr.-wkł. 1999/4/2, OSP 1999/5/96, OSP 1999/7-8/148, OSP 1999/10/179, M.Prawn. 1999/4/8, Biul.SN 1999/2/14, Wokanda 1999/5/17, LEX nr 35091; wyrok SN z 4 lutego 2002 r., V KKN 465/99, LEX nr 77498, Prok.i Pr.-wkł. 2003/5/1, LEX nr 77498.

7 Postanowienie SN z 24 listopada 2010 r., IV KO 68/10, OSNwSK 2010/1/2336, LEX nr 843836; postanowienie SN z 23 stycznia 2007 r., III KK 476/06, OSNwSK 2007/1/236, LEX nr 459469; wyrok SN z 4 lutego 2002 r., V KKN 465/99, Prok.i Pr.-wkł. 2003/5/1, LEX nr 77498; wyrok SA w Katowicach z 17 lutego 2000 r., II AKA 1/2000, Prok. i Pr. 2000, z. 9, poz. 18. Zob. też uchwała SN z 25 lutego 1999 r., I KZP 38/98, LEX nr 77498.

8 Wyrok SA w Rzeszowie z 6 września 2012 r., II AKA 83/12, LEX nr 1223428.

9 Z. Cwiągalski, Komentarz do art. 60 Kodeksu karnego [w:] A. Zoll (red.), G. Bogdan, Z. Cwiągalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., wyd. II, teza 32.

10 Postanowienie SN z 23 stycznia 2007 r., III KK 476/06, LEX nr 459469; wyrok SN z 8 marca 2006 r., III KK 281/05, LEX nr 181403; wyrok SA w Katowicach z 22 lutego 2007 r., II AKA 13/07, Prok.i Pr.-wkł. 2007/11/13, LEX nr 312485. Zob. też uchwała SN z 25 lutego 1999 r., I KZP 38/98, LEX nr 77498.

11 Wyrok SA w Katowicach z 15 maja 2008 r., II AKA 13/08, Prok.i Pr.-wkł. 2009/3/32, KZS 2009/3/41.

- 12 Wyrok SN z 17 listopada 2009 r., II KK 129/09, LEX nr 550476.
- 13 Wyrok SA w Katowicach z 20 października 2005 r., II AKa 354/05, OSA 2006/9/55, Prok.i Pr.-wkl. 2006/7-8/18, KZS 2006/4/51, KZS 2006/7-8/115, KZS 2006/11/93, LEX nr 183819.
- 14 Z. Cwiąkowski, Komentarz do art. 60 Kodeksu karnego..., teza 32.
- 15 Wyrok SA w Katowicach z 16 czerwca 2005 r., II AKa 107/05, LEX nr 164569, Prok.i Pr.-wkl. 2006/4/17, KZS 2006/2/51, KZS 2006/4/50, LEX nr 164569.
- 16 Wyrok SA w Katowicach z 20 października 2005 r., II AKa 354/05, OSA 2006/9/55, Prok.i Pr.-wkl. 2006/7-8/18, KZS 2006/4/51, KZS 2006/7-8/115, KZS 2006/11/93.
- 17 Wyrok SN z 17 listopada 2009 r., II KK 129/09, LEX nr 550476.
- 18 Wyrok SA w Katowicach z 22 listopada 2001 r., II AKa 400/01, KZS 2002/3/37, Biul.SAKa 2001/4/1.
- 19 Uchwała SN z 29 października 2002 r., I KZP 30/02, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 89, Prok.i Pr.-wkl. 2003/1/1, Wokanda 2003/6/14, Biul.SN 2002/10/20, LEX nr 55482.
- 20 Wyrok SN z 25 sierpnia 2005 r., WA 20/05, OSNwSK 2005/1/1566, LEX 200159.
- 21 Aprobująca glosa do tego wyroku M. Kulika, WPP 2003, z. 3, s. 141.
- 22 Z. Cwiąkowski, Komentarz do art. 60 Kodeksu karnego..., teza 33.
- 23 Uchwała SN z 25 lutego 1999 r., I KZP 38/98, OSNKW 1999, z. 3-4, poz. 12, LEX nr 77498; Z. Cwiąkowski, Komentarz do art. 60 Kodeksu karnego..., teza 35.
- 24 Wyrok z 21 października 2002 r., V KK 282/02, LEX nr 56844; postanowienie z 20 września 2002 r., V KKN 174/01, LEX nr 56082; wyrok SA w Białymstoku z 27 marca 2014 r., II AKa 48/14, LEX nr 1504346; postanowienie SN z 9 listopada 2004 r., IV KK 190/04, OSNKW 2005/6/53, Biul.SN 2005/6/15, Wokanda 2005/10/22, LEX nr 150297.
- 25 Z. Cwiąkowski, Komentarz do art. 60 Kodeksu karnego..., teza 34, 37 i 38.
- 26 Szeroko przegląd poglądów na ten temat przedstawia Z. Cwiąkowski, Komentarz do art. 60 Kodeksu karnego..., teza 36.
- 27 Postanowienia SN z 20 lutego 2003 r., II KK 113/02, OSP 2003, z. 12, poz. 163 z krytyczną glosą K. Daszkiewicz, s. 682-684; wyrok SA we Wrocławiu z 19 sierpnia 1999 r., II AKa 250/99, Wokanda 1999, z. 11, poz. 57.
- 28 Por. wyrok SN z 11 grudnia 2002 r., V KKN 400/01, LEX nr 75501; wyrok SN z 15 listopada 2002 r., II KKN 390/01, LEX nr 74454.
- 29 Postanowienie SN z 8 listopada 2005 r., IV KK 278/05, Prok.i Pr.-wkl. 2006/3/2, LEX nr 611628, LEX nr 611628.
- 30 Postanowienie SN z 6 maja 2010 r., II KK 349/08, OSNwSK 2010/1/964, LEX nr 843168; wyrok SA w Krakowie z 20 października 2006 r., II AKa 119/06, KZS 2006/12/20.
- 31 Postanowienie SN z 20 listopada 2013 r., II KK 184/13, OSNKW 2014/3/28, Biul.SN 2014/3/20, LEX nr 1399858.
- 32 Postanowienie SN z 20 listopada 2013 r., II KK 184/13, Biul.PK 2013/11/13-15, Prok.i Pr.-wkl. 2014/2/3, LEX nr 1422207; LEX nr 1403954, zawierające szerokie wyliczenie wspierających je orzeczeń i tez z piśmiennictwa. Tak też postanowienie SN z 10 czerwca 2014 r., III KK 159/14, LEX nr 1488993, KZS 2015/10/17; wyrok SA w Gdańsku z 28 maja 2014 r., II AKa 368/13, LEX nr 1496388.

- 33 Wyrok SN z 25 sierpnia 2005 r., WA 20/05, OSNwSK 2005/1/1566, LEX nr 200159.
- 34 Postanowienie SN z 10 października 2001 r., II KKN 476/99, LEX nr 51583; wyrok SN z 25 września 2002 r., II KKN 296/01, LEX nr 55540; Z. Cwiągalski, Komentarz do art. 60 Kodeksu karnego..., teza 40.
- 35 Postanowienie SN z 2 grudnia 2004 r., III KK 112/04, OSNKW 2005/1/6, Biul.SN 2005/1/22, Wokanda 2005/7-8/35, LEX nr 141192.
- 36 Wyrok SA w Katowicach z 22 lutego 2007 r., II AKa 13/07, Prok.i Pr.-wkl. 2007/11/13, LEX nr 312485.
- 37 Wyrok SA w Warszawie z 18 września 2013 r., II AKa 258/13, LEX nr 1392054; wyrok SA w Łodzi z 29 października 2013 r., II AKa 196/13, LEX nr 1386142; wyrok SA w Łodzi z 28 stycznia 2014 r., II AKa 264/13, LEX nr 1425460; wyrok SA we Wrocławiu z 17 maja 2012 r., II AKa 125/12' LEX nr 1165161.
- 38 Wyrok SA w Lublinie z 25 września 2013 r., II AKa 154/13, LEX nr 1375821.
- 39 Wyrok SN z dnia 23.10.1974 r., V KRN 78/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 234; aprobowany przez M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pal. 1975, z. 9, s. 37.
- 40 Zob. wyrok SN z 3 września 2014 r., III KK 70/14, LEX nr 1504918, Prok.i Pr.-wkl. 2015/1-2/20, Biul.PK 2014/9/11-17, Biul.SN 2015/1/18, a także powołane tam judykaty.